

**Andrzej Kotecki**

Muzeum Niepodległości w Warszawie

## **Pamiętnik – źródło wiedzy o czterech epokach**

Pamiętniki i wspomnienia stanowią jedno z ważniejszych źródeł do poznania i dokumentowania przeszłości. Różna jest geneza ich powstawania, miejsce i czas oraz osoby piszące. Nie bez znaczenia jest również intencja jaka przyświecała autorowi przy ich spisywaniu. Pamiętniki pisali ludzie różnej proveniencji. Na papier przelewali swoje wspomnienia, wynikające z pracy lub działalności społecznej, artystycznej czy naukowej. Bardzo liczne są również relacje z podróży, często pisane w ich trakcie. Niejednokrotnie pamiętniki powstawały, co ważne, na różnych etapach życia autora. Są takie, które były pisane na bieżąco, podczas „dziania się” opisywanych wydarzeń lub prezentujące je z mniejszym albo większym dystansem czasowym.

Każdy badacz wykorzystujący pamiętniki do swoich prac naukowych musi brać pod uwagę wszystkie powyższe uwarunkowania. Do tego typu źródeł należy podchodzić z dużą dozą krytycyzmu, zwłaszcza gdy pozornie w sposób obiektywny relacjonują opisywane wydarzenia, a autor traktuje je w taki sposób, że ich wykorzystanie nabiera cech rzetelnej pracy historycznej.

Każda edycja pamiętników, dzienników, kronik czy diariuszy budzi z oczywistych względów zainteresowanie historyków zajmujących się opisywaną postacią lub epoką historyczną. Jest ono tym większe, gdy autor to osoba, której życie było aktywne, jeśli działał na rzecz społeczeństwa, narodu, organizacji czy państwa, a nie był jedynie biernym obserwatorem opisywanej rzeczywistości. Z takim przypadkiem mamy do czynienia przy publikacji *Pamiętników* Stanisława Rymara.

Autor urodził się w 1886 roku, a więc w ostatniej dekadzie XIX wieku. Był przedstawicielem pokolenia, które wychowane jeszcze w latach

zaborów, po odzyskaniu niepodległości włączyło się w proces budowy polskiej państwowości. Studia na Uniwersytecie Jagiellońskim – filologia polska i prawo – dały mu znakomite przygotowanie do pracy na rzecz odbudowy kraju. Działalność polityczną rozpoczęło współtworzenie Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego. Z czasem lista jego działań na rzecz odrodzonego państwa stała się bardzo bogata. Zapoczątkowało je członkostwo w Polskiej Komisji Likwidacyjnej. Następnie znalazł swoje miejsce w Zarządzie Głównym Towarzystwa Szkoły Ludowej. Dwukrotnie w latach międzywojennych sprawował mandat poselski. Był też radnym miasta Krakowa. Z drugiej strony wykształcenie humanistyczne sprawiło, że mógł również podjąć się pracy dziennikarskiej, co zaowocowało licznymi publikacjami prasowymi. O dorobku Stanisława Rymara w tym zakresie świadczy wykaz tytułów prasowych zamieszczony na końcu *Pamiętników*. Obejmuje on 58 tytułów czasopism z całego kraju – od Lwowa po Warszawę. Równie bogate jest zestawienie *Twórczości pisarskiej i oratorskiej*, a to jedynie wybór. Po wybuchu wojny, oczywiście w znacznie ograniczonym zakresie z racji rzeczywistości okupacyjnej, nie zrezygnował z pracy społecznej. Skupił się wówczas na działaniach zmierzających do ulżenia cierpieniom Polaków, na udzielaniu wsparcia mieszkańcom Krakowa poprzez pracę w Obywatelskim Komitecie Pomocy, w strukturach nieoficjalnych, a także w Radzie Głównej Opiekuńczej Miejskiej.

Czas powojenny nie sprzyjał reprezentowanej przez niego opcji politycznej. Z konieczności niejako ukierunkował swoją aktywność na pracę pisarską. Wówczas też napisał monografię swojej rodzinnej miejscowości – Haczowa.

Ta aktywność znalazła również swoje odzwierciedlenie w pisanym przez całe życie przez Stanisława Rymara pamiętniku. Całość stanowią cztery tomy, obejmujące poszczególne okresy działalności. Tom pierwszy dotyczy młodości autora, a więc czasu do odzyskania niepodległości. Po nim następuje relacja z lat międzywojennych, a potem z czasu okupacji. Całość zamyka ostatni okres – lata Polski Ludowej. W tym miejscu wypada sobie zadać pytanie, na czym polega wartość tych *Pamiętników*.

Oryginał to kilka egzemplarzy obszernego maszynopisu. Znajdują się one w różnych miejscach. Poszczególne wersje – o czym dowiadujemy się w tekście wprowadzającym *Od Redakcji* – różnią się między sobą poprawkami wprowadzonymi przez autora, a także jego córkę

Zofię Rymarównę. Dla podniesienia wartości tej publikacji, zapewne należałoby przygotować tzw. wydanie krytyczne. Jest to zadanie pracochłonne i z punktu widzenia przeciętnego czytelnika nie wnosi zbyt wiele, z kolei niewątpliwie dla badacza dziejów historycznych, których dotyczy treść pamiętnika lub też biografą zajmującego się tą osobą to już niewątpliwie ma znaczenie. Prześledzenie owych zmian dokonywanych ręką samego autora dawałoby obraz jego poglądów na opisywane zagadnienia. Proces wprowadzania autokorekty niewątpliwie musiał zachodzić w czasie procesu myślowego. W zestawieniu z uwarunkowaniami zewnętrznymi dałoby to również możliwość obserwacji wpływu owych uwarunkowań na pracę nad materiałem pamiętnikarskim. Z zagadnienia tego wynika także, że co innego było dla autora ważne w chwili ich pisania, a co innego w późniejszym czasie. Istotnym elementem owej edycji krytycznej byłoby uwzględnienie ingerencji córki, które zostały przez nią wprowadzone w 1989 roku. Jaki był motyw tej ingerencji? Czy była to tylko prosta kosmetyka stylistyczna, językowa czy też chodziło o znacznie poważniejsze zmiany o charakterze merytorycznym? Wiadomo, że czasami usunięcie lub dodanie jednego znaku pisarskiego może odmienić tekst w znaczący sposób. Historia zna takie przypadki... Dla badacza posługującego się tym źródłem historycznym, to bardzo istotne zagadnienie, które w takim wydawnictwie należałoby uwypuklić, by nie wprowadzać w obieg wiedzy historycznej błędnych sądów, nieprawdziwych informacji.

Wydawcy pamiętnika nie precyzują również innej bardzo istotnej kwestii: kiedy on powstał. W części wstępnej pojawiają się różnie sformułowane informacje na ten temat. W pierwszym tekście *O Stanisławie Rymarzu*, podpisanym Redaktor, wyrażone są na ten temat dwie niejednoznaczne opinie. Na stronie VI czytamy:

Pierwszy dzień września 1939 r. zastaje Rymara w Krakowie z rodziną w kamienicy przy ul. Topolowej (stoi do dziś, przesłonięta biurowcem przy rondzie Mogielskim z jednej strony i nowymi budynkiem opery z drugiej), z której obserwuje uciekających cywilów. Z dnia na dzień zostaje drobiazgowym kronikarzem wydarzeń w mieście [podkreślenie – AK], mimo dotkliwych problemów, jakie go z tego tytułu spotkały, i pobytu w więzieniu na Montelupich zostawia wyczerpującą relację swoich dni w czasie wojny. Referuje przebieg najważniejszych spraw politycznych, jak i zabiegi krakowian oraz napływającej ludności o żywność i środki do życia.

Na następnej stronie, w przedostatnim akapicie znajdujemy bardzo lakoniczne dotyczące tej ważnej kwestii sformułowanie: „W tle intensywnego życia powstają ogromne, rozległe, czterotomowe dzienniki [podkreślenie AK], których karty wypełnione są gęsto czcionką wystukaną na maszynie” (s. VII).

Trzecia informacja, która znalazła się w tekście *Od Redakcji*, na stronie XIV, wygląda następująco: „Generalnie Stanisław Rymar nie datował swoich pamiętników. Na pierwszej stronie zamieścił natomiast zapis „Kraków 1947”, czyli datę rozpoczęcia pracy [podkreślenie AK]. W tekście datowanie wpisów pojawia się sporadycznie i dotyczy ostatnich rozdziałów”.

Szkoda, że praca nad tym wydawnictwem źródłowym, tak ważnym i potrzebnym, nie daje odpowiedzi na te istotne pytanie. A jeśli są w tej kwestii wątpliwości, to warto je choćby w kilku zdaniach skomentować. Trudno żądać od czytelnika, by właściwie odbierał zawarte treści, o ile nie do końca ma orientację, co czyta.

Recenzowanie tego typu wydawnictw jest bardzo trudne, bowiem jak wiadomo pamiętnik, dziennik czy kronika opatrzona komentarzem autorskim są dziełem subiektywnym. To autor piszący decyduje o tym, co i jak opisać. Ma do tego pełne prawo. Dlatego należy podchodzić do takiego materiału z krytycyzmem, o czym była już wcześniej mowa. Można w nim szukać albo potwierdzenia albo też odmiennego stosunku do zagadnień, którymi historyk się zajmuje. Pamiętnik jest elementem ilustrującym przeszłość, jest kamyczkiem w układance – mozaice historycznej. Im więcej tego typu dokumentów, tym pełniejszy obraz epoki. Nawet jeśli są one różne, zawierają opisy tych samych wydarzeń, dają w sumie właściwy obraz relacjonowanego wydarzenia.

W jakim zakresie przygotowana edycja jest cenna? Analizując jej poszczególne części, odnoszące się do okresów historycznych stajemy przed bardzo bogatym obrazem ówczesnej rzeczywistości nakreślonym piórem Stanisława Rymara. Młodość – to rodzinna wieś Haczów i jej problemy. W tym jednym miejscu, jak w przysłowiowej soczewce skupił się obraz galicyjskiej wsi przełomu XIX i XX wieku. Biedna, z rozdrobnionymi gospodarstwami, przeludniona, z emigrującymi za chlebem najczęściej do mitycznej Ameryki. Ten los nie był również obcy autorowi, którego ojciec wyjechał do „raju” za ocean i wszelki ślad po nim zaginął.

Ale Galicja, jak pisze we wstępie Jacek M. Majchrowski, to region który był kuźnią kadr dla przyszłej, odrodzonej Rzeczypospolitej. I właśnie taka kolej rzeczy staje się udziałem pamiętnikarza. Studia na Uniwersytecie Jagiellońskim i działalność społeczno-patriotyczna to typowa droga młodzieży tamtego czasu. To obok nauki przyszłego zawodu czas kształtowania postaw prospołecznych, które w dalszym życiu przerodziły się w propaństwowe. Dlatego w dorosłym życiu S. Rymar jest aktywnym uczestnikiem życia Polski odrodzonej. Reprezentował bezkompromisową postawę, która przedkładała interes narodu i państwa nad prywatę, nawet tę rozumianą jako sprawy np. ugrupowania politycznego czy grupy społecznej. I wcale mu to nie ułatwiało drogi życiowej. Wręcz przeciwnie. Nawet we własnym środowisku endeckim nie jest do końca dobrze odbierany. Taka postawa doskonale uwidacznia się w latach II wojny światowej. Nie pozwalała ona, pomimo represji i oczywistych ograniczeń wprowadzonych przez okupanta stać spokojnie i obojętnie patrzeć na los rodaków.

Lata powojenne, to już inna rzeczywistość, diametralnie różna od tej sprzed roku 1939. W tej nowej epoce obecna była niestety nie tylko bezkompromisowość w poglądach na życie społeczne, ale również brak akceptacji dla poglądów spod sztandaru endecji. W tej sytuacji pozostało tylko swoją aktywność przenieść na działalność pisarską.

Ważnym dla edycji pamiętników Stanisława Rymara jest fakt, iż ukazują się w roku 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Czytelnik otrzymuje relację z wydarzeń opisanych nie tylko przez ich obserwatora, ale aktywnego uczestnika. W taki sposób poznajemy historię żywą. Choć jest ona opowiedziana z punktu widzenia autora o określonych, narodowych poglądach na życie i państwo, to jednak stanowi autentyczny obraz tamtego przełomowego czasu, tak ważnego i wyczekiwanego przez kilka pokoleń Polaków.

**Andrzej Kotecki**

*Przegląd nurtów myśli politycznej Narodowej Demokracji w Galicji i Odrodzonej Polsce. Pamiętniki Stanisława Rymara*; red. Agnieszka Staniszevska-Mól, Zbigniew Rzepka, Wydawnictwo – Drukarnia EKODRUK s. c., Kraków 2017, ss. 761.